

Oblaci w lesie

4 czerwca 2019

Zgodnie z projektem Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Świętokrzyskiego Parku Narodowego Park ma utracić około 5 ha swojej powierzchni [1]. Następnie teren ten ma być na nieznanych jeszcze warunkach przekazany zakonowi Oblatów. Te 5 ha to ziemia w sercu ŚPN, na której znajduje się słynny klasztor na Świętym Krzyżu. Zakonnicy od lat czynią o to starania, ale dopiero teraz pojawiła się dogodna polityczna konfiguracja.



Między Uralem a Karpatami, między Skandynawią a Krymem

Świętokrzyski Park Narodowy został powołany w 1950 roku [2], ale pierwszy rezerwat na łyścu (Świętym Krzyżu) powołano już w 1924 roku [3]. Park powstał dla ochrony cennych, zbliżonych do naturalnych drzewostanów jodłowych, tworzących endemiczny dla Polski wyżynny bór jodłowy, zwany świętokrzyskim [4]. Drugim wyjątkowym walorem przyrodniczym są słynne gołoborza. Stwierdzono tu także inne cenne zbiorowiska roślinne, chronione i zagrożone gatunki grzybów, roślin i zwierząt.

Unikatowy charakter parku to mroczne i chłodne bory jodłowe w szczytowych partiach Gór Świętokrzyskich z gołoborzami, śródleśne mokradła i naturalne ciekі leśne, łąki w otoczeniu charakterystycznych pasiaków pól, ale też drzewostany bukowe i modrzewiowe oraz grądy i dąbrowy. Opisano stąd wiele endemicznych gatunków fauny kopalnej (w tym dinozaurów), ale także m.in. gatunki ślimaków i pajaków. Granice ŚPN pokrywają się częściowo z granicami siedliskowego obszaru Natura 2000 Łysogóry. Przedmiotami ochrony obszaru jest kilka rodzajów siedlisk oraz ponad trzydzieści gatunków roślin i zwierząt

wymienionych w tzw. Dyrektywie Siedliskowej i Ptasiej. Ponad 90% powierzchni obszaru to lasy, w tym głównie świętokrzyski bór jodłowy. Stwierdzono tu co najmniej 4000 gatunków bezkręgowców, z czego wiele to unikatowe reliktowe gatunki puszczańskie związane z naturalnymi i pierwotnymi lasami.

Całość położona jest w najwyższych partiach Gór Świętokrzyskich, które są jednymi z najstarszych formacji górskich w Europie. Mimo że są bardzo niskie, to pomiędzy Uralem a Karpatami i między Skandynawią a Krymem nie ma nic wyższego.

Świętokrzyska Ślęza i Częstochowa w jednym

Dzięki niezwyklej przyrodzie Gór Świętokrzyskich oraz ich izolacji od wpływów tworzył się tu od wieków specyficzny klimat kulturowy, a życie duchowe w związku z dziką i mroczną przyrodą mogło rozwijać specyficzne formy. Ciągłe żywe są tu lokalne legendy, rytuały i stroje oraz potrawy i architektura, a także gwara.

W okresie neolitycznym i w epoce żelaza Góry Świętokrzyskie były gospodarczym sercem współczesnej Europy. Wydobywano tu ceniony wszędzie krzemień pasiasty, a w dymarkach wytapiano rudy żelaza.

Tak wyjątkowe warunki pozwalały na rozkwit życia duchowego. W XV wieku Jan Długosz pisał o świątyni pogańskiej na Łyścu, gdzie czczono słowiańskich bogów Lelum i Polelum, czy też, jak twierdzą inni – Pogody i Śwista oraz Pośwista [5]. Pozostałości słowiańskiej świątyni na Łyścu znajdują się do dziś i mają formę wału z głazów kwarcytowych. Wału prawdopodobnie nie ukończono. Po okresie powrotu pogaństwa za Mieszka II, Kazimierz Odnowiciel, na czele wojsk niemieckich już w 1039 r. rozpoczął brutalne dławienie powstania i kultów słowiańskich.

Pierwszy kościół romański został tu ufundowany w latach 1102–1138 przez Bolesława Krzywoustego. Nazwa „Święty Krzyż” pojawiła się po tym, jak Władysław Łokietek ofiarował kościołowi relikwie drzewa świętego krzyża w 1306 roku. W okresie jagiellońskim było to najważniejsze sanktuarium w Królestwie Polskim.

W 1819 roku na mocy bulli papieża Piusa VII klasztor skasowano. Ziemie wraz z budynkami sprzedano, aby sfinansować inne przedsięwzięcia kościelne [6]. Krótko znajdował się tu zakład dla tzw. księży zdrożnych. Od 1886 roku było tu najcięższe carskie więzienie na ziemiach polskich, zwane Polskim Sachalinem.

W okresie międzywojennym także znajdowało się tu ciężkie więzienie. Od 1936 roku zakon prowadzili tu Oblaci. Niemcy w czasie II wojny światowej prowadzili tu obóz dla jeńców. Od 1950 roku obiekt znajduje się w zarządzie dyrekcji Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Aż do dziś.

„A my współżyjemy ze sobą”

Od lat 1990. Oblaci zaczęli intensywnie zabiegać o odzyskanie ziem i części budynków klasztoru na Świętym Krzyżu (Łyścu) będących w zarządzie ŚPN. W 2002 r. Komisja Majątkowa, w której skład wchodził przedstawiciel MSWiA oraz Kościoła, uznała, że zakon nie ma podstaw, by żądać zwrotu budynków [7]. Obietnice przywrócenia Kościołowi klasztoru składali minister środowiska Jan Szyszko i poseł Przemysław Gosiewski. W 2006 roku Szyszko odwołał ze stanowiska dyrektora parku Bogdana Hajduka, który sprzeciwiał się oddaniu zabudowań Oblatom. Dyrektor na łamach wiadomości.gazeta.pl tak tłumaczył swoje nieprzejednane stanowisko: „W budynku byłego więzienia znajduje się muzeum, a edukacja należy do statutowych zadań parku. Nie mam możliwości przeniesienia muzeum w inne miejsce. Poza tym, jak się wytłumaczę z utraty budynku wartego około 12 mln zł?”.

20 kwietnia 2006 roku minister Jan Szyszko wręczył dyrektorowi Hajdukowi odwołanie bez podania przyczyn [8].

W 2013 roku ówczesny dyrektor ŚPN ginie śmiercią samobójczą.

W 2016 roku odwołany zostaje kolejny dyrektor Piotr Szafraniec. Również bez podania przyczyny.

Żaden z tych ludzi nie chciał się zgodzić na oddanie klasztoru Oblatom.

Teraz zakonnicy są bliżej realizacji swoich zamierzeń niż kiedykolwiek wcześniej. Ministerstwo Środowiska kilka dni temu ogłosiło projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Świętokrzyskiego Parku Narodowego. W projekcie mówi się o korekcie granic ŚPN. Na jej skutek Park ma utracić około 5 ha ziem wraz z zabudową klasztorną. W uzasadnieniu napisano m.in., że „[...] niektóre z zabudowanych nieruchomości [...] w granicach Parku bezpowrotnie utraciły wartości przyrodnicze [...]” [9].

Obecny dyrektor Parku, Jan Reklewski, nie ma tych wątpliwości, które miało kilku jego poprzedników od początku lat 90. „Gazecie Wyborczej Kielce” odpowiedział tak: „ Te wyłączone grunty od setek lat i tak podlegają urbanizacji. Nie przedstawiają istotnej przyrodniczej wartości, nie ma tam przedmiotów ochrony cennych dla parku. Cenne gatunki tam nie występują”. Zapewnia też, że „przyroda na tym nie ucierpi”. Dodaje: „Projekt jest dobry, bo ogranicza pole konfliktów pomiędzy funkcjami sakralnymi a reżimami parku. A my współżyjemy ze sobą. Święty Krzyż jako atrakcja turystyczna będzie zapewniać turystów, którzy będą też odwiedzać park” [10].

Trzeba zauważyć, że od setek lat urbanizacja niemal nie zmieniła krajobrazu tego miejsca, między innymi właśnie dlatego, że jest ono chronione. Przyroda Parku ucierpi, o czym piszę poniżej. A jeśli chodzi o ruch turystyczny, to dyrektor zdaje się zapominać, że jego głównym zadaniem jest ochrona

unikatowych wartości przyrodniczych, a nie troska o rozwój turystyczny regionu. ŚPN planuje też wybudowanie nowego ośrodka edukacji przyrodniczej o wartości około 40 mln złotych. No i dotąd nikomu nie przeszkadzało pokojowe współistnienie Parku i zakonu.

Wygląda na to, że wreszcie odpowiedni człowiek znalazł się na odpowiednim miejscu i misja wreszcie się powiedzie.

Kultura versus Natura

Park Narodowy to świątynia dzikiej przyrody. To najwyższa forma ochrony przyrody w Polsce. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody „Park narodowy tworzy się w celu zachowania różnorodności biologicznej, zasobów, tworów i składników przyrody nieożywionej i walorów krajobrazowych” oraz „Park narodowy obejmuje obszar wyróżniający się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, społecznymi, kulturowymi i edukacyjnymi, o powierzchni nie mniejszej niż 1000 ha, na którym ochronie podlega cała przyroda oraz walory krajobrazowe” [11]. Natomiast celem powołania obszaru Natura 2000 jest ochrona bardzo konkretnych siedlisk i gatunków wymienionych w tzw. Dyrektywach Ptasiej i Siedliskowej. Są to siedliska i gatunki zagrożone zanikiem i wymarciem w skali całej Unii Europejskiej i w celu ich ochrony powołuje się obszary chroniące je na terenie całej Wspólnoty z zachowaniem połączeń między obszarami, czyli korytarzy ekologicznych, tak aby gatunki mogły się swobodnie, bez barier przemieszczać w całym zasięgu swojego występowania [12].

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w granicach Parku Narodowego znajdowały się obiekty zabytkowe. W wielu parkach w Polsce substancja przyrodnicza i kulturowa przenikają się i współistnieją. Niewiele jest miejsc, gdzie to współistnienie ma tak głębokie i dalekie związki, jak właśnie w przypadku ŚPN. Dotąd nigdy nie dochodziło do kolizji pomiędzy aspektem religijnym a przyrodniczym w ŚPN. Co się w takim razie

zmieniło?

Zgodnie z tym, co twierdzi obecny dyrektor ŚPN, na 5 ha powierzchni Parku, tam gdzie jest klasztor, przyroda jest zniszczona i nie ma sensu jej chronić, a Park nic na tym nie straci.

Okazuje się, że nie dość, że takie stanowisko jest sprzeczne ze stanowiskiem WSZYSTKICH wcześniejszych dyrektorów, to jeszcze jest niezgodne z tym, co dyrekcja ŚPN ogłasza na swojej stronie WWW i w projekcie Planu Ochrony ŚPN.

Przede wszystkim obecny dyrektor ŚPN w swojej wypowiedzi dla „Gazety Wyborczej”, mówiącej, że na Świętym Krzyżu nie ma przedmiotów ochrony i nic złego się stać przyrodzie nie może, mówi tylko część prawdy. Bo takie twierdzenie może być prawdziwe jedynie w odniesieniu do obszaru Natura 2000. Jednak w odniesieniu do Parku Narodowego jest całkowicie nieprawdziwe. Ponieważ w Parku Narodowym chroni się wszystkie walory przyrodnicze i krajobrazowe, a nie tylko wybrane przedmioty ochrony. Zresztą, zgodnie z interpretacją Dyrektywy Siedliskowej, jakiej dokonała Komisja Europejska, tzw. przedmioty ochrony, czyli gatunki i siedliska wymienione w Dyrektywie, powinny być chronione także poza granicami obszaru Natura 2000. Ponadto nie ma podstaw aby twierdzić, że przyroda w tym miejscu jest zdegradowana. Dyrektor zapomina też o możliwych negatywnych oddziaływaniach i skutkach niekontrolowanej aktywności Oblatów wobec przyrody otaczającej klasztor.

W prezentacji dotyczącej projektu Planu Ochrony ŚPN, która jest opublikowana na stronie internetowej ŚPN [13] czytamy między innymi, że:

- klasztor na Świętym Krzyżu leży w strefie ochrony ścisłej, to jest takiej, gdzie nie dopuszcza się w zasadzie żadnej ingerencji człowieka;
- w miejscu tym dopuszcza się jedynie ręczne usuwanie

niecierpka drobnokwiatowego, który jest gatunkiem obcym, inwazyjnym i silnie zagraża rodzimym gatunkom roślin (rozprzestrzenianie się gatunków inwazyjnych jest obecnie uznane za jedno z głównych zagrożeń dla istnienia dzikich, naturalnych ekosystemów z ich bioróżnorodnością);

- konieczne jest przeciwdziałanie skutkom ruchu turystycznego na drogach prowadzących do klasztoru na Świętym Krzyżu, szczególnie w strefie przyszczytowej. Występuje tu szereg rzadkich i chronionych gatunków m.in. mięczaków;

- konieczna jest ochrona przymurzy i budowli, w tym klasztoru i murowanych kapliczek, siedliska występowania bezoczki podziemnej *Cecilioides acicula*;

- konieczny jest montaż sztucznych miejsc gniazdowych na Świętym Krzyżu dla jerzyków *Apus apus*;

- niezbędna jest identyfikacja miejsc zimowania i rozrodu nietoperzy, w tym na terenie klasztoru;

- konieczne są zabiegi czynnej ochrony nietoperzy poprzez rozwieszenie schronów w miejscach przekształconych antropogenicznie;

- postuluje się poszerzenie zasięgu ochrony ścisłej – zwiększenie i połączenie w jeden dwóch obszarów ochrony ścisłej – Łysica i Święty Krzyż;

- zamierza się udostępnić odsłonięcia geologiczne przy klasztorze na Świętym Krzyżu;

- niezbędne jest ograniczenie nadmiernego spływu powierzchniowego wody, który przyspiesza zjawiska erozji w pobliżu Świętego Krzyża;

- podjęta będzie ochrona zabytku, jakim jest klasztor na Świętym Krzyżu, w tym inwentaryzacja podziemnych reliktyw w zabudowie klasztoru;

– wykonany będzie remont, odbudowa i budowa kapliczek przy drodze na Święty Krzyż.

Przede wszystkim z dokumentu tego wynika, że przyroda okolicy klasztoru nie jest bezwartościowa i nie jest to teren nieistotny z punktu widzenia zadań ochronnych realizowanych przez Park Narodowy. Po drugie, dokument wskazuje, że nie wszystkie walory przyrodnicze tego miejsca zostały wystarczająco dobrze rozpoznane. Warto tu powiedzieć, że autor niniejszego tekstu od kilku lat wykonuje zimowe inwentaryzacje nietoperzy w Górach Świętokrzyskich. Od 2015 roku kilkakrotnie zwracał się do Oblatów z wnioskiem o udostępnienie podziemi klasztornych w celu wykonania inwentaryzacji nietoperzy. Źródła niepublikowane donoszą, że w podziemiach tych znajduje się ważne zimowisko nietoperzy z zagrożonymi gatunkami. Oblaci nigdy nie odnieśli się do wniosków.

Po trzecie, z dokumentu wynika, że w sąsiedztwie klasztoru występuje inwazyjny niecierpek drobnokwiatowy. Roślina ta bardzo szybko i agresywnie zajmuje stanowiska rodzimych gatunków, wypiera je i negatywnie wpływa na bioróżnorodność. Jest bardzo trudna w zwalczaniu. Trudno sobie wyobrazić, aby zakonnicy ręcznie wyrwali niecierpka w trosce o walory przyrodnicze Parku Narodowego.

Po czwarte, dokument zawiera zapisy jednoznacznie mówiące o tym, że Park Narodowy bierze na siebie obowiązek i odpowiedzialność za zachowanie zabytków i obiektów kultu religijnego w dobrym stanie.

Po piąte, nikt nie analizuje tego, że nawet jeśli klasztor zostanie wyłączony z terenu ŚPN, to tysiące turystów będą musiały przejść przez Park, aby dotrzeć do Świętego Krzyża i wziąć udział w wydarzeniu religijnym. Nie będą to raczej miłośnicy dzikiej przyrody, a presja wywierana przez nich na przyrodę Parku może być znaczna.

Dokumentem, który w szczególności reguluje sposób ochrony

przyrody w Parku, jest Plan Ochrony Parku Narodowego. Dla ŚPN od kilku lat trwają konsultacje i uzgodnienia dokumentu. Plan Ochrony zawiera bardzo precyzyjne zapisy, a na jego ostateczny kształt mają wpływ także obywatele w ramach konsultacji społecznych. Wydaje się, że kilkuletnie konsultacje Planu zakończą się dopiero wtedy, kiedy klasztor zostanie przekazany Oblatom, a liczne punkty sporne pomiędzy ŚPN a zakonem znikną w odmętach prawnych manipulacji.

Lektura projektu Planu Ochrony ŚPN wraz z uwagami nadesłanymi w ramach konsultacji może pomóc zrozumieć, skąd właściwie tak wielki konflikt między kolejnymi dyrektorami Parku a Oblatami.

Uwagi zgłaszane przez Oblatów do projektu Planu Ochrony ŚPN dotyczą przede wszystkim prób zadbania przez ŚPN o zachowanie i przywrócenie stref ciszy w Parku Narodowym. Oblatów oburzyły plany ŚPN dotyczące wykonania ekspertyz związanych z oddziaływaniem hałasu generowanego w czasie imprez religijnych na terenie Świętego Krzyża, a także plany wprowadzenia wytycznych dotyczących postępowania na rzecz przywrócenia i ochrony „waloru ciszy”. Ostry sprzeciw wzbudziły też plany ŚPN zmierzające do limitowania liczby uczestników religijnych celebracji. Uwagi w zasadzie tej samej treści nadesłano też z Kurii Diecezjalnej Sandomierskiej, Dekanatu Świętokrzyskiego Diecezji Kieleckiej oraz od radnego powiatu kieleckiego Andrzeja Michalskiego [14].

Ogólnie biorąc chodzi o to, że Oblaci organizują pielgrzymki i inne imprezy religijne z odpustem na terenie Świętokrzyskiego Parku Narodowego. ŚPN do tej pory nie robił z tego problemu, a jedynie przy pomocy Planu Ochrony chciał zapanować nad tą praktyką i uregulować ją tak, aby ceremonie mogły się odbywać, ale z poszanowaniem prawa ochrony przyrody. Bo pamiętajmy: klasztor nadal leży w granicach Parku Narodowego. Nie odwrotnie.

Próby zrobienia ze Świętego Krzyża miejsca pielgrzymek i masowych imprez przyniosą z pewnością przyrodzie ŚPN straty i

zagrożenia. Przede wszystkim wyłączenie terenu z granic ŚPN spowoduje, że niektóre zjawiska mogące mieć negatywny wpływ na przyrodę Parku wymkną się spod kontroli i będą swobodnie oddziaływać na przyrodę ŚPN. Dotyczy to m.in. niecierpka drobnokwiatowego. Trzeba pamiętać, że klasztor leży w środku lasu, w sercu Parku Narodowego. Huczne i tłumne imprezy religijne będą prowadziły do szeregu negatywnych zjawisk, np. płoszenia dzikich zwierząt, zaśmiecania, niszczenia roślin, wpływania na przyśpieszanie erozji. Z uwagi na brak rozpoznania znaczenia podziemi dla nietoperzy może się okazać, że zniknie ważne ich zimowisko. Plany rozświetlania klasztoru doprowadzą do pojawienia się negatywnego, szkodliwego zjawiska zanieczyszczenia światłem. Ma ono negatywny wpływ na rytmy dobowe zwierząt i roślin. W konsekwencji może wpłynąć także na funkcjonowanie populacji rzadkich i zagrożonych gatunków. Podobnie jak hałas i tradycyjne śmiecenie. Wszystkie te zjawiska razem wzięte stanowią o dopuszczeniu do pojawienia się silnej negatywnej presji na środowisko przyrodnicze chronione dotąd w ramach parku narodowego.

W świetle prawa

Do niedawna dobre współistnienie Świętokrzyskiego Parku Narodowego z klasztorem było możliwe. Wszyscy zdają sobie sprawę ze znaczenia tego miejsca zarówno dla przyrody, jak i dla kultury. Kolejni dyrektorzy ŚPN dawali możliwość funkcjonowania klasztoru w zgodzie z prawem ochrony przyrody, do respektowania którego ich powołano.

Dopiero ambitne plany Oblatów uczynienia z klasztoru drugiej Jasnej Góry doprowadziły do napięć i rozgrywki politycznej. Dotąd obowiązujące prawo chroniące wyjątkowe walory przyrody zaczęło być niewygodne. Wraz z projektem rozporządzenia w sprawie przejęcia ziemi ŚPN przestało mieć znaczenie prawo ochrony przyrody. Polska zamierza zabrać samej sobie ziemię o szczególnej wartości przyrodniczej i kulturowej, a następnie chce ją odsprzedać na preferencyjnych warunkach Oblatom. Tak

aby mogli tam realizować swoje cele bez respektu dla przyrody, która ma w tym miejscu swoją świątynię. I warto pamiętać, że już kiedyś Kościół sprzedał tę ziemię, a teraz domaga jej się za bezcen. Bez względu na okoliczności.

W tym tygodniu radni powiatu kieleckiego będą opiniować projekt fatalnego rozporządzenia.

Autorstwo: Łukasz Misiuna

Źródło: [NowyObywatel](#)

Przypisy

[1]

<https://bip.kprm.gov.pl/kpr/form/r3373137946,Projekt-rozporzadzenia-Rady-Ministrow-w-sprawie-Swietokrzyskiego-Parku-Narodowego.html>

[2]

<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19500140133>

[3]

http://www.swietokrzyskipn.org.pl/o_parku/witamy-w-swietokrzyskim-parku-narodowym/

[4]

https://www.swietokrzyskipn.org.pl/turystyka/atraccje_turystyczne/puszcza_jodlowa/

[5]

[https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81ysa_G%C3%B3ra_\(G%C3%B3ry_%C5%9Awi%C4%99tokrzyskie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81ysa_G%C3%B3ra_(G%C3%B3ry_%C5%9Awi%C4%99tokrzyskie))

[6]

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kasata_klasztor%C3%B3w_w_zaborze_rosyjskim

[7]

<http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,3312286.html>

[8]

<http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,3312286.html>

[9]

<https://bip.kprm.gov.pl/kpr/form/r3373137946,Projekt-rozporzadzenia-Rady-Ministrow-w-sprawie-Swietokrzyskiego-Parku-Narodowego.html>

[10]

<http://kielce.wyborcza.pl/kielce/7,47262,24819600,rzad-skurczy-park-narodowy-aby-dac-zakonnikom-zabudowania.html>

[11]

<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20040920880>

[12]

https://natura2000.gdos.gov.pl/files/artykuly/42646/Dyrektywa_Siedliskowa.pdf

[13]

<http://www.swietokrzyskipn.org.pl/wp/wp-content/uploads/2013/12/Prezentacja-udostepnianie-i-edukacja.pdf>

[14]

http://bip.swietokrzyskipn.org.pl/wp-content/uploads/2016/12/Uwagi-i-wnioski-do-Planu-Ochrony_SPN.pdf